

Istotne znaczenie ideałów PPS

19 grudnia 2022

Nacisk propagandy kolejnych rządów po 1989 roku powoduje, że muszę zacząć od wyjaśnienia, iż ani w Polsce, ani w ZSRR nie było „komuny”. Trzeba dodać, że jest to określenie deprecjonujące ideały komunizmu, a więc sprzeczne z należyтым szacunkiem dla zwolenników rozmaitych sposobów rozwiązywania problemów społecznych i gospodarczych. Była partia komunistyczna w ZSRR, jest obecnie w Polsce na Śląsku, czy na przykład we Francji, rządzi w Chinach, ale komunizm nie został dotąd urzeczywistniony. W życie wprowadzono – w rezultacie rewolucji 1917 roku – jedną spośród wielu teorii socjalizmu. Komunizm wskazywano jako cel, do którego powinno się dążyć. Być może dezawuowanie idei komunizmu, a także wypaczanie obrazu Polski Ludowej ma na celu odwrócenie uwagi od niegodziwości neoliberalizmu ekonomicznego, czyli epoki w której żyjemy, redukującej człowieka do „kapitału ludzkiego”, do „zasobu ludzkiego”. Miejsce ideałów zajęło obecnie dążenie do zaspokajania indywidualnych interesów i osiągnięcia zysku.



Wykorzystując zarówno edukację, jak i różnorodne media głosi się błędnie, że socjalizm jest ideą skompromitowaną. Stawia się jednak pomniki Józefowi Piłsudskiemu oraz Ignacemu

Daszyńskiemu, którzy byli socjalistami i którym zawdzięcza się powstanie PPS. Zręczność manipulacji wyraża się w tym, że kłamliwie sprowadza się socjalizm do jednej tylko jego koncepcji. Wyolbrzymiając i krytykując wady Polski Ludowej dąży się do kompromitacji idei socjalizmu. Błędy związane z wcieleniem w życie jednej z wielu teorii socjalizmu w Polsce Ludowej są w sposób nieuprawniony przenoszone na ocenę socjalizmu w ogóle. Mocno odciska się to na świadomości współczesnych Polaków.

Nie funkcjonuje u nas wiedza o tym, że jest wiele teorii socjalizmu i że, głoszą one szlachetne wartości. Nie czytając dzieł Stefana Żeromskiego, które do niedawna były obowiązkową lekturą, nasze społeczeństwo nie zna nawet teorii socjalizmu Edwarda Abramowskiego – mistrza Żeromskiego. Krzewi się obecnie kult człowieka nowoczesnego, Europejczyka, zwolennika neokapitalizmu, czyli neoliberalizmu ekonomicznego z jego zasadą rywalizacji, dążenia do sukcesu i teorią tzw. wolnego rynku oraz kultem własności prywatnej. Neokapitalizmu, który godzi się z istnieniem grup społecznych cierpiących biedę, wprowadza koncepcję państwa nie opiekującego się obywatelami i aprobeuje wojny.

Odmian socjalizmu jest wiele. Socjalizm w Polsce Ludowej można określić mianem socjalizmu państwowego. Ta nazwa odróżnia go na przykład od socjalizmu bezpaństwowego, którego wybitnym rzecznikiem był wspomniany tu polski filozof Edward Abramowski.

Dominowała w Polsce Ludowej własność państwowa. Własność spółdzielcza została poddana kontroli państwa. Występowała także w określonych granicach własność prywatna. Dotyczyło to zarówno ziemi, jak i zakładów przemysłowych, prowadząc do wyrównania materialnego społeczeństwa. Rozumiano, że współudział każdego człowieka w państwie staje się wątpliwy w przypadku grup społecznych cierpiących biedę. Podważa to zasadę sprawiedliwości społecznej. Rozumiano także, iż socjalizm wymaga właściwego ukształtowania charakteru

człowieka, a więc zarazem edukacji na wysokim poziomie, dostępnej dla każdego.

Nie tylko ruchy lewicowe wywodzące się z marksizmu, ale również ruchy lewicowe w obrębie chrześcijaństwa głosiły przed 1989 rokiem niezbędność uspołeczniania środków produkcji. Część przedstawicieli nauki społecznej Kościoła rzymskokatolickiego zmieniła w połowie ubiegłego stulecia pogląd, twierdząc, że prawo do własności prywatnej nie wynika z tzw. prawa naturalnego. Ich zdaniem z tego prawa wynika jedynie prawo każdego człowieka do własności w ogóle – nie zaś, jak twierdził Tomasz z Akwinu – prawo do własności prywatnej. Ten pogląd części neotomistów umocniły encykliki włoskiego papieża Jana XXIII. Czyta się w nich, że państwo ma prawo, by decydować o rodzajach własności. Było to stanowisko nowe, gdyż poprzednicy Jana XXIII stali na stanowisku prawnonaturalnego charakteru własności prywatnej.

W czasach Polski Ludowej Tadeusz Mazowiecki i jego ugrupowanie „Więź” propagowało teorię socjalizmu personalisty francuskiego Emmanuela Mouniera. Ten chrześcijański myśliciel wywarł istotny wpływ w XX wieku. Utworzył lewicowy nurt w obrębie filozofii chrześcijańskiej. Mounier pragnął zreformować kapitalistyczną cywilizację w duchu humanizmu. Pragnął oddzielić chrześcijaństwo od kapitalizmu, od wszystkiego, co zagraża człowieczeństwu. Filozof ten był przekonany, iż przekształcenie życia społecznego nie jest możliwe bez duchowego odrodzenia człowieka. Niezbędna jest rewolucja, ale powinna mieć wymiar zarówno duchowy, jak i ekonomiczny. Szczególną rolę przypisywał procesowi kształtowania siebie przez siebie, który ma na celu doprowadzić do wspólnoty ludzkości. W jego koncepcji socjalizmu, wyrażającego się w likwidacji własności prywatnej, istotną rolę pełnią wartości duchowe, a w tym życzliwość międzyludzka. Droga do socjalizmu prowadzi, jego zdaniem, poprzez rozwój wewnętrzny. Mounier demaskował kapitalistyczny sposób produkcji uniemożliwiający to. Ostro krytykował dążenie do wartości materialnych

pojmowanych jako cel życia i kulturę konsumpcji. Zwracał uwagę na to, że kłamliwie wyjaśnia się produkowanie nadmiaru przedmiotów potrzebami człowieka. To chęć zysku rozwija produkcję i człowiek podporządkowuje błędnie swoje życie temu, co wyznacza rynek. Dążenie do zysku wypiera poczucie obowiązku wobec społeczeństwa i poszukiwanie wartości wyższych, które powinny wyznaczać istnienie człowieka.

Kapitalizm, zdaniem Mouniera, to gra prywatnych interesów. Antyludzkie stosunki, jak to określa ten filozof, rodzą się w rezultacie głębokiego zróżnicowania materialnego społeczeństwa. Chrześcijański socjalizm, który proponuje Mounier, wiąże się ze znoszeniem własności prywatnej, z rozwijaniem potrzeby twórczości, umiłowaniem działań prospołecznych, egzystencji we wspólnocie. Zgodnie z poglądami Mouniera należy zwalczać niekontrolowaną indywidualną własność prywatną, która jest źródłem wszelkiego zła. Pokrewna poglądom Mouniera jest teologia wyzwolenia, która rozwinęła się w latach 60-tych XX wieku, w Ameryce Południowej.

Wcześniej, bo na początku XX wieku, sformułował koncepcję socjalizmu Edward Abramowski, mistrz Stefana Żeromskiego. Jest to teoria socjalizmu bezpieczeństwa i pacyfistycznego. Wyjaśniał konieczność obalenia kapitalizmu i przemiany form własności prywatnej i państwowej na własność spółdzielczą. Jego teoria była ugruntowana na odkryciach, których dokonał w dziedzinie psychologii i socjologii. Wskazywał na konieczność socjalizmu, który pozwala na duchowy rozwój jednostek. Szerzony przez niego kooperatyzm miał rozwiązać problemy nie tylko polskie, ale ogólnoludzkie, uwalniając człowieka od rozmaitych rodzajów ucisku mających źródło w kapitalizmie. Zgodne współistnienie z innymi ludźmi może zapewnić jedynie socjalizm, który ma być ustrojem powszechnej empatii.

Interesujące, że rozwinęła wrażliwość Abramowskiego na niedolę ludu lektura dzieł Marii Konopnickiej, a także artykuły Adama Mickiewicza w „Trybunie Ludów” głoszące wartość socjalizmu. Socjalizm, zdaniem Abramowskiego, przyniesie duchowe

odrodzenie ludzkości – co nie znaczy, że religijne – poprzez stworzenie form współżycia ekonomicznego, jakimi są kooperatywy. Jego zdaniem, człowiek jest powołany do kierowania handlem, produkcją i bogactwami naturalnymi bez pośrednictwa ze strony aparatu biurokratycznego jakim jest państwo. Socjalizm ma zapanować w sferze ekonomicznej, a w konsekwencji nastąpi głębokie odrodzenie moralne w sferze duchowej. Jej wyrazem stanie się powszechne braterstwo wszystkich ludzi. Ten sprawiedliwy ustrój społeczny będzie respektować sferę wolności każdego człowieka.

Ceniąc ideały, Abramowski propagował socjalizm, który umożliwi ich urzeczywistnienie. Właśnie kooperatywy umożliwią rozwianie się duchowe, czyli nie tylko intelektualne, ale także uczuciowe, wszechstronne. Droga do socjalizmu bezpaństwowego ma być pokojowa. Organizował stowarzyszenia, które szerzyły jego poglądy. Formułując koncepcje socjalizmu zespolonego z ideą spółdzielczości, Abramowski współpracował ze Stefanem Żeromskim, Stanisławem Wojciechowskim, Władysławem Grabskim, z Marią Dąbrowską. Do szerzenia tej teorii socjalizmu przyczyniły się także jego wykłady na Uniwersytecie Warszawskim.

Mało znaną i ostro krytykowaną w Polsce po II wojnie światowej teorią socjalizmu jest pogląd neokantystów. Zgodnie z Kantem jego uczniowie, żyjący także w XX i XXI wieku, głoszą, że człowieczeństwo jest wartością nadrzędną i wyjątkową. Politycznym odpowiednikiem tego stanowiska jest zmierzanie ku trwałemu – a nie tymczasowemu – pokojowi. Wyjaśniali, że w czasie trwania wojen często określanych jako słuszne, sprawiedliwe, człowiek jest traktowany jako środek do celu. Pełna degradacja człowieczeństwa nastąpiła zdaniem neokantystów w XXI wieku, w epoce neokapitalizmu, czyli neoliberalizmu gospodarczego, który zredukował człowieka do kapitału ludzkiego. Trzeba dodać, że teoria wymienionych wyżej wojen sprawiedliwych powstała na gruncie myśli chrześcijańskiej.

Neokantyści ujmują zagadnienie socjalizmu jako problem etyczny, nie zaś ekonomiczny. Polemizowali i polemizują z teorią Marksa. Pojmują socjalizm jako system w którym każdy człowiek będzie traktowany jako najwyższy cel szczytny i wzniosły, a nie środek do celu. Socjalizm wymaga więc duchowego rozwoju człowieka, a ten zespolony jest ze wzrostem znaczenia ideałów, a szczególnie ideału sprawiedliwości. Wyrazem spełnienia tego ostatniego z wymienionych ideałów byłby światowy pokój. Już na początku XX wieku neokantyści przestrzegali przed grożącym ludzkości pokojem cmentarnym. Znaczenie neokantowskiego socjalizmu jest niezwykle aktualne w naszym dzisiejszym świecie zdominowanym przez koncerny skłaniające polityków do prowadzenia wojen.

Neokantyści uważają, że w czasach socjalizmu mocą prawa powinny być zniesione wielkie nierówności majątkowe, bowiem podważają one równość. Wspólnota w państwie jest uniemożliwiona z powodu grup społecznych cierpiących biedę. Socjalizm wymaga więc doskonalenia się człowieka, zwłaszcza wyrabiania w sobie umiejętności ograniczania egoistycznych dążeń. Zaprzeczeniem postulatów neokantowskich socjalistów jest propagowany dzisiaj pragmatyzm amerykański, który uznaje, że moralne jest dążenie do zaspokajania własnych indywidualnych interesów i że ono ma wyznaczać życie człowieka.

Neokantyści są przekonani, że nie przeminął czas wielkich ideałów. One powinny być drogowskazem działań w skali jednostkowej i społecznej. Drogą prowadzącą do socjalizmu jest udoskonalenie natury człowieka. Stan świadomości prawodawców decyduje wszak o przepisach prawnych, które wprowadzą socjalizm w miejsce rozwiązań kapitalistycznych. Socjalizm, jak wyjaśniają, nie jest koniecznym następstwem procesów dziejowych. Jego spełnienie wymaga czynów. Czynnikiem wyznaczającym kierunek rozwoju społeczeństwa są idee a nie zjawiska ekonomiczne.

Żyjący w XX wieku polityk i zarazem wybitny filozof prawa

Gustaw Radbruch wyjaśniał w swoich dziełach, pisanych także po drugiej wojnie światowej, że zachodzi związek socjalizmu z ustrojem demokratycznym, który tak samo jak socjalizm oparty jest o ideę równości. Radbruch wykazał zachodzącą sprzeczność między neokapitalizmem a demokracją, która jest w naszym stuleciu mocno propagowana w kulturze euroamerykańskiej. Otóż neokapitalizm, czyli neoliberalizm ekonomiczny, zespolony jest z głębokim zróżnicowaniem materialnym społeczeństwa, a więc oparty jest o nierówność ludzi. Hipokryzją staje się w tej sytuacji wskazywanie przez zwolenników neokapitalizmu demokracji jako najwłaściwszego ustroju, bowiem równość stanowi fundament każdej teorii demokracji.

Jak wynika z przytoczonych tu, a niestety mało znanych u nas, teorii socjalizmu, czas wielkich ideałów nie przeminął. Ośmieszanie ich przez przedstawicieli neokapitalizmu ma na celu nasycenie świadomości społeczeństw wiarą w słuszność propagowanych dziś w mediach poglądów. Żyjemy w czasach wzmożonego mącenia świadomości jednostek.

Neoliberalizm ekonomiczny wprowadzały w Polsce rozmaite partie, łącznie z tymi, które mieniły się lewicowymi. Wyjątkiem było stanowisko PPS. Trzeba także pamiętać o 21 Postulatach Solidarności. Niemal wszystkie zapowiadały wprowadzenie reform społecznych po zdobyciu władzy. Reformy te miały na celu udoskonalenie urzeczywistnionego w Polsce socjalizmu. Społeczeństwo aprobowało to dążenia zwłaszcza, że rzecznikiem przemian w 1989 roku był papież Polak oraz prezydent Regan. Nie zdawano sobie sprawy z biedy w USA oraz z prezydenckiego charakteru deklarowanej demokracji w tym państwie. Wizja zachodniego dobrobytu była jedną z potężnych sił skierowujących Polskę na drogę neokapitalizmu, który nie ma nic wspólnego z głoszoną przez PPS ideą sprawiedliwości społecznej.

Polska Partia Socjalistyczna jest jedyną partią w Polsce ceniącą socjalizm. Związany z jej systemem wartości jest „Przegląd Socjalistyczny”, którego naczelnym redaktorem jest

dr Andrzej Ziemiński. Na lewicowość powołują się wprowadzić inne partie polityczne, ale uprawomocniają neokapitalistyczną gospodarkę, co jest sprzeczne z socjalizmem.

Niepokojący chaos utrwalają media w świadomości milionów Polaków. Przemilczają, że sprawiedliwość społeczną – której społeczeństwo jest spragnione – może zapewnić jedynie wprowadzenie w życie programu PPS. Dodam, że Polska, aczkolwiek jest państwem katolickim, nie urzeczywistnia ideału miłości bliźniego. Militarizm oraz szerzenie nienawiści do sąsiadów znamionuje nasze życie polityczne. Manipulacja świadomością społeczeństwa w duchu neokapitalistycznym utrudnia zrozumienie w skali powszechnej tego, że korporacje wpływające na nasze życie, nadrzędne w wielu kwestiach w stosunku do państwa, skłaniają do wojen. A stajemy w XXI wieku wobec wyboru: albo pokój, albo zagłada.

PPS przez pierwsze lata swojego istnienia nawoływała do walki o niepodległość Polski, pozostającej wtedy pod zaborami, ale rzeczywistość uległa zmianie. Polska Niepodległa powstała, jak wiadomo, w 1918 roku i swoją niepodległość może ocalić szerząc wartość pokoju i odzegnując się od militaryzacji charakteryzującej kulturę euroamerykańską.

Pozory przekonań socjalistycznych stwarzają ci, którzy podkreślając swoją lewicowość, krytykują czasy Polski Ludowej, nie dostrzegając w nich pozytywnych przemian społecznych i gospodarczych. Nieporozumieniem jest opowiadanie się po stronie idei PPS także przez tych, którzy głoszą antyklerykalizm wywołujący wrogość do Kościoła katolickiego. Nie są hierarchowie odpowiedzialni za to, że wszystkie partie polityczne – wyłączając PPS – zabiegają przed wyborami o aprobatę Kościoła, a następnie kierując się wdzięcznością potęgują majątek tego wyznania i wydają prawa zgodne z oczekiwaniami Episkopatu. Za klerykalizację życia publicznego w Polsce, a w tym edukacji, odpowiedzialność ponosi państwo, które czyni zadość naciskom jednego spośród ponad 160 wyznań religijnych w Polsce.

Mówiąc o znaczeniu PPS trzeba podkreślić, że przemiany w Polsce Ludowej były w przeważającej mierze wyrazem urzeczywistnienia programu Radomskiego PPS. Niepokojąca jest nikła znajomość tego Programu, który został przyjęty przez PPS w 1937 roku. Socjalizm jest błędnie wiązany przez niedouczonego polityków i dziennikarzy, poprzez media i edukację jedynie z marksizmem. Ta świadoma manipulacja zespalająca teorię socjalizmu wyłącznie z marksizmem ma prowadzić do zohydzenia przemian w Polsce, które nastąpiły po II wojnie światowej.

Przeobrażanie rzeczywistości społeczno-gospodarczej zgodnie z jasno sformułowanymi postulatami w Programie Radomskim stanowi drogowskaz dla nas żyjących w XXI wieku w Polsce. Program Radomski został, jak wspomniałam, w znacznej mierze urzeczywistniony po drugiej wojnie światowej. Jako cel fundamentalny przyjął wyzwolenie z „jarzma gospodarki kapitalistycznej”. Ten cel należy dziś sformułować jako dążenie do wyzwolenia z jarzma gospodarki neoliberalnej, czyli neokapitalistycznej.

Wracając do czasów Polski Ludowej, zgodnie z Programem Radomskim, upaństwowiono banki, uspołeczniono system finansowo-kredytowy, upaństwowiono podstawowe gałęzie przemysłu i środki komunikacji. Popierano spółdzielczość rolniczą i rzemieślniczą oraz tworzone warunki dla rozwoju drobnych zakładów przemysłowych. To, że rok 1989 stanowi odwrót od tych reform, to już inne zagadnienie. Dodam, że nawet postulat oddania zabudowań dworskich na cele społeczne – zawarty w Programie Radomskim – wprowadzono w Polsce po drugiej wojnie światowej. Zgodnie z Programem Radomskim leczenie w PRL było bezpłatne, zlikwidowano analfabetyzm, zelektryfikowano kraj, nauczanie było bezpłatne, przeprowadzono reformę rolną i uprzemysłowiono Polskę. Istotne znacznie ma to, że Program Radomski PPS wskazał jako cel produkcji powszechny dobrobyt a nie zysk grupy przedsiębiorczych osób.

Czasy w których żyjemy uprawniają do tego, by w państwie dominowały interesy ludzi najbogatszych. Istotne decyzje podejmują urzędnicy Unii Europejskiej, a ich poczynaniami kierują nierzadko koncerny, inaczej grupy ludzi interesów zespolonych z politykami. Uciskane społeczeństwo musi liczyć jedynie na siebie, bowiem neoliberalizm ekonomiczny wiąże się z koncepcją państwa nie opiekującego się obywatelami.

Do 1989 roku były możliwe w Polsce trzy formy własności zalecane przez Program Radomski. Powszechna prywatyzacja pogorszyła sytuację materialną większości Polaków i wpłynęła na wzmożoną emigrację. Należy podkreślić, że celem produkcji wskazywanym przez Program Radomski miał być powszechny dobrobyt społeczeństwa a nie jak obecnie – zysk osiągany przez nielicznych. Program ten nie wiązał twórczości artystycznej i literackiej z dążeniem do sukcesu i zysku, trafnie podkreślając, że twórczość ma wyrastać z potrzeby wewnętrznej tych, którzy ją tworzą. Wprowadzone w Polsce Ludowej śluby cywilne były także postulowane przez Program Radomski. Najistotniejsze jest, że Program ten wskazywał socjalizm jako cel dążeń społeczeństwa. W wiązało się to z uznaniem człowieka jako wartości nadrzędnej. Mówiąc słowami Immanuela Kanta – jako celu samego w sobie.

W związku z rocznicą stutrzydziestolecia PPS – najstarszej partii politycznej w Polsce – należy podkreślić słuszność dążeń tej partii, jej koncepcji sprawiedliwości społecznej, oczekiwanej przez społeczeństwo. Program Radomski powinien stanowić drogowskaz dla nas żyjących w XXI wieku. Celem powinno być zniesienie podziału na wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych. Świat, który człowiek tworzy zależy od stanu świadomości jednostek, charakteru i siły woli. Powinny przeminąć czasy uprawniające do tego, by w państwie dominował interes ludzi najbogatszych. A więc pożądane jest, by wzmagало się oddziaływanie PPS w Polsce, ponieważ przedstawiciele tej partii trafnie odczytują oczekiwania i potrzeby naszego społeczeństwa.

Autorstwo: prof. Maria Szyszkowska

Zdjęcie: [Tomasz Molina](#) (CC BY-SA 4.0)

Źródło: [Przegląd-Socjalistyczny.pl](#)